

Warszawa, 02.08.2023

ZWROT NIERUCHOMOŚCI

Projekt Obywatelski

(koncepcja)

1. **RUSKIJ MIR**, tutaj **ROSYJSKI PORZĄDEK** wszedł do Warszawy, do Polski z Armią Czerwoną 17 stycznia 1945 roku i w zakresie gospodarki terenami i gospodarki mieszkaniowej został legitymizowany m.in. Dekretem Bieruta w październiku 1945 r. Aż dziw bierze, że w 78 lat po wojnie „dekret Bieruta” nadal obowiązuje i służy w wydziałach Skarbu Państwa i Nieruchomości (np. Wojewody Mazowieckiego czy też Wydziału Administracji Ministerstwa Sprawiedliwości) jako zbiór dokumentów będących w urzędowym obrocie.

Co w praktyce znaczy Ruskij Mir widzimy na przykładzie agresji Rosji na Ukrainę i jest utrwaloną od ok. 250 lat niezmienną doktryną polityczną imperium rosyjskiego, wzbogaconą przez komunizm m.in. pojęciami rewolucyjnymi „walki klas” i „rabuj zrabowane”. Ruskij Mir polega m.in. na całkowitym odebraniu obywatelowi prawa własności i usunięciu tego prawa z przestrzeni publicznej. Komunistycznie uświęcony „dekret Bieruta” Ruskij Mir rozlał się nie tylko w Warszawie ale na przykładzie Stolicy ogarnął całą Polskę. Ta przeklęta, diabelska doktryna przez dziesięciolecia komunizmu i postkomunizmu w Polsce mutowała i wtargnęła w bardzo wiele dziedzin naszego życia, zastępując uczciwość draństwem, prawdę wszechobecnym kłamstwem, dobroć złem, miłość nienawiścią,..., aż nagle sami spostrzegamy, że nadal rządzi nami przetworzony komunizm.

2. Mając tak zdiagnozowany **RUSKIJ MIR** w Warszawie, ale też w Polsce, w zakresie gospodarki mieszkaniowej widzę następujący sposób przywrócenia Prawa Własności i uczciwej naprawy złodziejskiego systemu działania instytucji (z Sądami i Administracją państwową i stołeczną przede wszystkim).

Wszystko, co stało się własnością Skarbu Państwa po 1 września 1939 a przed wybuchem II wojny światowej było własnością prywatną, zgodnie z Konstytucją RP ma zostać zwrócone (także w postaci zadośćuczynienia) w ręce ówczesnych właścicieli i spadkobierców (lub tak jak mój segment żoliborski potraktowany jako moja własność z racji praw rządzonych „Siłą Wyższą”).

3. Żeby spełnić te wymaganie należy o 180 stopni zmienić - **Państwo ma pomóc Obywatelowi a nie blokować zwrot nieruchomości lub zadośćuczynienie** - działanie instytucji posiadających nieruchomości. Najpierw należy wyszczególnić te ze Skarbu Państwa, które prywatnie użytkowano przed wojną. Następnie należy powierzyć gospodarkę tych nieruchomości INSTYTUCJI OBYWATELSKIEJ i we wszystkich gminach w Polsce jej oddziałom, też pod kontrolą społeczną (po dwóch latach przygotowania dla uruchomienia omawianego przez nas procesu zwrotów lub zadośćuczynienia). A więc już nie Państwo a Obywatele z pomocą Państwa będą porządkowali należące do nich WŁASNOŚCI. Np. w Warszawie można by zacząć od budownictwa jednorodzinnego na Żoliborzu, najmniejszej dzielnicy Miasta, a w nim np. od Żoliborza Dziennikarskiego.
4. Potrzebne są pieniądze. Należy je odebrać Państwu, które przecież przez 80 lat czerpało zyski nieuzasadnione z dysponowania nieruchomościami odebranymi OBYWATELOM po wejściu Ruskiego Porządku 17 stycznia 1945.

Po 2 latach na wydzielenie Własności Obywateli, następować będzie zwrot nieruchomości właścicielom lub zadośćuczynienie ze środków otrzymywanych przez gminy z Budżetu Państwa. Gminy będą miały obowiązek dokonać zwrotu własności za 20% otrzymanych pieniędzy z Budżetu Państwa – jeśli wykorzystają tylko część (np.15%) to niewykorzystane (5%) mają zwrócić na celowe konto bankowe w BGK. Następnego roku gminy będą miały obowiązek zagospodarować 25% dotacji z Budżetu. 3-go roku 30% itd... Każdego roku więcej, żeby gminy wiedziały, że zwrot kradzionego jest nieuniknioną, najważniejszą sprawą gospodarczą i sprawą honoru, że Państwo nasze przestało być złodziejem i paserem.

5. Osoby zatrudnione w dotychczasowych wydziałach „skarbu państwa i nieruchomości” i instytucjach decyzyjnych znajdą zatrudnienie w nowo utworzonej Strukturze Obywatelskiej w zakresie reprivatyzacji. Osoby te będą podlegały przeszkoleniu tak, żeby bezwzględnie gwarantowały utrzymanie intencji nowego systemu daleko idącej pomocy właścicielom i ich spadkobiercom w zwrocie nieruchomości lub zadośćuczynieniu, w odróżnieniu od

obecnej gospodarki państwowej, wywodzącej się z zakorzenionego w Polsce

- 3 -

Ruskiego Miru. Ulegnie nowelizacji Ustawa o Gospodarce Nieruchomościami, wyłączone z niej zostaną zapisy niezgodne z Konstytucją (np., że lokator ma pierwszeństwo przed właścicielem oraz usunięte zostanie pojęcie „dzierżawy wieczystej”. Grunty rolnicze, wielkiej wartości nieruchomości, zakłady przemysłowe zatrudniające ponad 100 pracowników pozostaną w dotychczasowej gospodarce Skarbu Państwa, pod ochroną Prokuraturii Generalnej i Sądów. Te instytucje przestaną lub ograniczą zajmowanie się sprawami drobnymi (np. budownictwem jednorodzinnym...) kierowanymi do orzecznictwa ugodowego. Pierwszeństwo w odzyskiwaniu / zadośćuczynieniu za przejęte przez Państwo nieruchomości będą miały „postępowania ugodowe” zgodnie z KPA. Powszechne zastosowanie będzie miało pojęcie „Siły Wyższej” uwzględniające bestialstwo II wojny światowej oraz „komunistycznego i postkomunistycznego porządku”, czyli Ruskiego Miru. Pojęcia „zasiedzenia” i „przedawnienia” po dniu 1.9.1939 będą miały zastosowanie tylko w drodze ugody – dotyczy to bowiem przywrócenia fundamentalnego i nienaruszalnego pod żadnym pozorem PRAWA WŁASNOŚCI zszarganego przez faszyzm, komunizm i Ruskij Mir w okresie największych zbrodni jakie kiedykolwiek działy się i nadal się dzieją na świecie. A Polska i Polacy ponieśli i ponoszą największe ofiary tych zbrodni. Dostosowane w tej mierze zostaną Ustawy o likwidacji użytkowania wieczystego z 2018 i podpisana przez Pana Prezydenta 25 lipca 2023. o możliwości wykupu gruntu na własność w miejsce zniesionej dzierżawy wieczystej („wynałazku” Ruskiego Miru). Bez powyższego „dopasowania” ustaw będą one w dalszym ciągu przenosić w sobie istotę Ruskiego Miru. „Nie można ustępować neoimperializmowi. Nie można ustępować neoimperializmowi ani skłonnościom neoimperialnym”- Pan Prezydent Lech Kaczyński na Westerplatte 1 września 2009 w rocznicę wybuchu II wojny światowej.

6. Omówiłem niniejszą propozycję z wieloma ludźmi, przekazałem także Zarządowi „Dekretowca” do wykorzystania oraz tym Instytucjom, które nie odpowiedziały na ostatnią moją do nich korespondencję (rekord niedyspozycyjności pobiło Ministerstwo Sprawiedliwości, do którego wysłałem 18 – a interwencję w dn. 19.12.2022 (bez odpowiedzi) - w omawianym obszarze „zwrotu zagrabionej nieruchomości” MS doszło do ściany – może podpisana

przez Pana Prezydenta 25.7.2023 Ustawa pozwoli Ministerstwu wykorzystać niniejszy projekt obywatelski). Dysfunkcyjność Aparatu Państwa w sferze zwrotu lub zadośćuczynienia za grabież naszej

- 4 -

Własności, własności Obywateli doszła do absurdu. Po 84 latach od wybuchu II wojny światowej już dawno powinna być w uczciwym państwie załatwiona. Do obecnego „złodziejskiego systemu” nie ustosunkowano się – nie da się nic z nim zrobić, tak przesiąknięty jest Ruskim Mirem. Dlatego Obywatelski system równoległy oparty na mechanizmie Ugody jest nadzwyczaj potrzebny i oczekiwany – stąd niniejsza jego wersja do dyskusji i uzupełnienia.

7. Dwa przykłady z mojego doświadczenia draństwa i złodziejstwa państwowego oraz niemocy urzędniczej:

7.1. ZUS wybudował segmenty jednorodzinne wzdłuż ul. Dziennikarskiej na Żoliborzu. Rodzice moi zamieszkali pod nr 13 w 1934 spłacając wymagane raty. ZUS podpisał z nami umowę przyrzeczenia kupna - sprzedaży a w &7 ZUS zobowiązał się wpisać nieruchomości na własność po spłaceniu 50% wartości gruntu z zabudowanym domem. 1.10.1944 Niemcy wywlekli nas po kapitulacji Powstania i poprowadzili w kolumnie do Obozu Dulag 121 w Pruszkowie. Miałem wtedy 6 lat. Jediną rzecz jaką Mama wyniosła w zanadrzu były wszystkie kwity i umowa z ZUS – spłaciliśmy 53,7%. Więcej do domu nie wróciłem. ZUS z umowy nie wywiązał się.

Ojciec, oficer AK po zimie wrócił, na wezwanie ZUS „przyszły właściciel” wyremontował dach i piętro. Uszkodzenia domu ZUS określił na 17% a w 1948, zgodnie z „dekretem Bieruta” wystąpił o przyznanie ZUS „własności czasowej nieruchomości przy Dziennikarskiej 13”. Ojciec dostał nakaz pracy na Śląsku, był bezpartyjny, grymasić nie mógł. Administracja żoliborska przejęła nieruchomość.

ZUS był instytucją bardzo bogatą. Należały do niego szpitale na terenie całego Kraju, sanatoria, Kasy Chorych, prowadził budownictwo mieszkaniowe,...W 1955 PRL rozwiązał ZUS, ... by... powołać nowy ZUS w 1960 ale już bez infrastruktury, którą wymieniałem, chociaż z formalną kontynuacją. Te 5 lat potrzebne było do masowej kradzieży, podziału i zapisania na

Skarb Państwa pod „nowymi właścicielami”. Oboje zaczęli czerpać nieuprawnione korzyści, starzy Właściciele nie dostali odszkodowania.

- 5 -

Np. rozmiar mieszkaniowego przekrętu na Żoliborzu został nawet zauważony przez KC PZPR w Biuletynie nr 327 na str 37 następująco: „...w latach 1974 – 1978 ustalono, że na terenie Żoliborza sprzedano 200 nieruchomości, w 92 przypadkach spowodowały te transakcje przydzielenie z urzędu 210 mieszkań na wykwaterowanie dotychczasowych lokatorów”. Jedną z tych nieruchomości był nasz segment, sprzedany w 1976 przez Administrację a po moim odwołaniu przez Prezydenta Warszawy Jerzego Majewskiego. (dom od Administracji kupiła Anna Szafrńska-Pietrzyk. Zwracałem uwagę, że należy zbadać, czy kupująca jest związana więzami rodzinnymi z ówczesnym I Sekretarzem Wojewódzkim PZPR – nie znam wyniku sprawdzenia – dla mnie dokumenty sprzedaży segmentu po sprzedaży przez Administrację nie są udostępniane).

W trakcie rabunku nieruchomości między likwidacją jednego ZUS w 1955 i utworzeniem obecnego ZUS w 1960 dokumenty własnościowe nieruchomości zostały zniszczone w Administracji a ZUS oddał jedyny egzemplarz do Archiwum Akt Nowych. **Naszą nieruchomość sprzedano bez dokumentów własnościowych – transakcja ta i decyzje są nieważne. Dokumenty te odnalazłem w AAN w Warszawie w 1995.**

- 7.2. 4 marca 2017 Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników SIMP), Oddz. Rzeszowski, w Asyście Honorowej Wojska Polskiego odsłonił na Zamku w Rydzynie Tablicę upamiętniającą dokonania śp. Inż. Janusza Burskiego zm. 2.6.1956 (w szczycie komunizmu stalinowskiego w Polsce). „Zginął na stanowisku pracy” w wyniku zbrodni komunistycznej polegającej na zaniedbaniu BHP, gdy doznał zawału serca w pracy po południu nie wezwano Pogotowia Ratunkowego tylko z Bytomia do Chrzanowa (2 godz. jazdy) zawieziono Mamie półprzytomnego Ojca. Zmarł w nocy.

„Wielkie zasługi Janusza Burskiego dla Polski potwierdzone zostały odznaczeniami żołnierskimi i państwowymi: 1/ w wojnie z bolszewikami 1918 – 1920 dosłużył się dwa razy Krzyża Walecznych, Krzyża Legionów, odznaki „Obrońcom Kresów Wschodnich”, był ranny w boju; 2/ po II wojnie

- 6 -

światowej Złotego Krzyża Zasługi w 1948 za lokomotywy z FABLOKU i 8-krotny wzrost produktywności tego zakładu; 3/ Srebrnej Odznaki Odbudowy Warszawy w 1947 przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy; 4/ Kawalerskiego Krzyża O.O. Polski w 1954 za produkcję maszyn górniczych i budowę fabryk do tej produkcji; 5/ Oficerskiego Krzyża O.O. Polski z rąk Pana Prezydenta Prof. Lecha Kaczyńskiego, pośmiertnie 3 Maja 2009 za „wybitne zasługi dla niepodległości Polski, za rozwój polskiego przemysłu zbrojeniowego i maszynowego” (MP nr 36/2009). *Gdy dziękowałem Ministrowi Obrony Narodowej za wystawienie Asysty Honorowej WP podczas odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej mojego Ojca odparł, że Ojciec „był prekursorem Polskiego Przemysłu Zbrojeniowego”. Za co Władza w Warszawie „zabrała mu dom w biały dzień”? Teraz robi ona wszystko aby nie zadośćuczynić. Czy Władza potrafi oszacować jakie korzyści przyniosła Polsce walka praca mojego Ojca?*

Uważnie przestudiowałem pismo Dyrektora Spraw Dekretowych U.m.st. Warszawy do Rzecznika Praw Obywatelskich o zn. SD-FA.066.2.2023.APA z 2 maja 2023 nt: „aktualizacji informacji o bieżących czynnościach Prezydenta m.st. Warszawy prowadzących do zakończenia procesu reprivatyzacji na obszarze m.st. Warszawy objętym tzw. „dekretem Bieruta””.

W końcowym fragmencie p-tu 6 niniejszego „projektu obywatelskiego” napisałem , że „dysfunkcyjność Aparatu Państwa w sferze zwrotu lub zadośćuczynienia za grabież przez Państwo naszej Własności, Własności Obywateli, doszła do absurdu....”. List w całości potwierdza tę opinię.

Mechanizm dochodzenia do decyzji wyłącznie poprzez rozprawy sądowe uwikłany został w jakichś 12 kryteriów. Specjalnie napisałem o moim bohaterskim Ojcu i jego bezgranicznym oddaniu Ojczyźnie (na 2-im miejscu była Rodzina), który krwią, mądrością, wiedzą i umiejętnościami był w awangardzie czynów wojennych i działań gospodarczych. Jak ten państwowy system kryterialno-sądowy

- 7 -

wywodzący się z Ruskiego Miru ma kierować ku decyzji reprivatyzacyjnej / zadośćuczynieniu?

System „ku reprivatyzacji” przedstawiony w ww. piśmie Dyrektora Spraw Dekretowych jest jednostronny, absolutnie niewydolny i nieuczciwy. **Gdzie UGODA wynikająca z KPA?**

Dlatego przedstawiono niniejsze zarysy Projektu Obywatelskiego, do równoległego z obecnym (przez pewien czas).